

Boże wieczny!

Boże wieczny! Któż nie będzie podziwiał Twojej niezmiernie potęgi i Twojej dobroci równej tej potędze, widząc, że tyle okazujesz troskliwości dla najmniejszego z nas, jak byś tylko nim jednym miał się zajmować, a wszystkimi ludźmi opiekujesz się tak, jak każdym z osobna. **Amen.**

Panie, kiedy jestem głodny, poślij mi kogoś, kogo mógłbym nakarmić

Panie, kiedy jestem głodny, poślij mi kogoś, kogo mógłbym nakarmić. Kiedy jestem spragniony, poślij mi kogoś, kogo mógłbym napić. Kiedy jest mi zimno, poślij mi kogoś, kogo mógłbym ogrzać. Kiedy jestem smutny, poślij mi kogoś, kogo mógłbym pocieszyć. Kiedy jestem biedny, poślij mi kogoś bardziej uboższego ode mnie. Kiedy nie mam czasu, poślij mi kogoś, kogo powinienem wysłuchać. Kiedy jestem upokarzany, poślij mi kogoś, kogo mógłbym pochwalić. Kiedy jestem zniechęcony, poślij mi kogoś, komu mógłbym dodać odwagi. Kiedy czuję się niezrozumiany, poślij mi kogoś, kogo mógłbym do siebie przytulić. Kiedy nie czuję się kochany, poślij mi kogoś, kogo powinienem pokochać. **Amen.**

Boże naszego życia

Boże naszego życia, są dni, kiedy brzemień na moich barkach wydaje mi się nie do uniesienia. Kiedy droga staje się nieskończoną udręką, a szare niebiosy wiszą nade mną złowroźnie. Są dni, kiedy w życiu moim nie słychać muzyki, serce próżno wygląda drugiego serca, a dusza ze strachu truchleje. Oświecaj wówczas mi drogę, poprowadź wzrok tam, gdzie rozbrzmiewa muzyka. Daj mi poczucie jedności z bohaterami i świętymi każdego czasu i przynaglaj mojego ducha, żebym mógł być oparciem na drodze do Twej chwały dla tych wszystkich ludzi, którzy idą ze mną przez życie. **Amen.**

Panie Jezu, Zbawicielu!

Nie chcesz, abyśmy za zło złem odpłacali, lecz zło dobrem zwyciężali. Mamy pojednać się z tymi, którzy wydają się nam niesympatyczni, którzy nas zranili lub skrzywdzili. Niełatwo jest prawdziwie i z całego serca modlić się za tych, którzy przez charakter, poglądy albo przykre doświadczenia są daleko od nas, z którymi nie chcielibyśmy mieć nic więcej do czynienia. Ale Twoja Najdroższa Krew przypomina nam, że kochasz wszystkich – bez wyjątku. Zapłaciłeś też za tych, od których chcemy uciec, których odtrącamy. Sami otrzymaliśmy już tyle razy przebaczenie. Codziennie prosimy o odpuszczenie, „jak i my odpuszczamy naszym winowajcom”. **Amen**

By chleba w każdym domu starczyło

By chleba w każdym domu starczyło. By w miłości i zgodzie się nam wszystkim żyło. Niech w każdym domu pachnie kromka chleba, którego co dzień nam potrzeba. Chroń, Panie, nasze rodziny, byśmy szczęśliwie w zgodzie żyli. Chleb, to Boży plon, niech ma każdy dom. Jak Polska długa i szeroka, ten obrzęd jest znany, a **Dożynkami** go nazywamy.

Duchu Święty...

Duchu Święty, Boski Duchu światła i miłości, Tobie poświęcam mój rozum, serce, wolę i całą moją istotę, teraz i na zawsze. Spraw, aby mój rozum był zawsze posłuszny Twoim natchnieniom i by odkrywał Twoją obecność w Kościele, który Ty nieomylnie prowadzisz. Niech moje serce zawsze płonie miłością Boga i bliźniego, a moja wola niech będzie zgodna z wolą Bożą, aby całe moje życie mogło stać się wiernym naśladowaniem życia i cnót naszego Pana i Zbawcy Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie cześć i chwała wraz z Ojcem i Tobą na wieki. Amen.

Panie, weź życie moje w swoje

ręce...

Panie, weź życie moje w swoje ręce i zrób z nim co zechcesz. Oddaję się Twojej miłości, nie odrzucając ani rzeczy trudnych, ani tych przyjemnych, które przygotowałeś dla mnie. Wystarczy mi Twoja chwała. Wszystko, cokolwiek zaplanowałeś – jest dobre. Wszystko jest miłością. Jeżeli pozwolisz, że ludzie będą mnie chwalili, nie będę się niepokoił, jeżeli pozwolisz, że mnie zwymyślają – będę się niepokoił jeszcze mniej, nawet się ucieszę. Jeśli ześlesz mi pracę – obejmę ją z radością i stanie się dla mnie odpoczynkiem, ponieważ jest Twoją wolą. A jeśli ześlesz mi odpoczynek – będę odpoczywał w Tobie. Tylko ocal mnie ode mnie samego. Oddał mnie od mojej własnej, trującej potrzeby zmieniania wszystkiego wokół, od niemądrego działania, od poruszania się dla samego ruchu, przeinaczania wszystkiego, co Ty zrządziłeś. Pozwól mi spocząć w Twojej woli i milczeć. Wtedy światło Twojej szczęśliwości ogrzeje we mnie życie. Jej płomień będzie się palił w moim sercu i świecił na Twoją chwałę. Po to właśnie żyję. **Amen.**

Panie Jezu...

Panie Jezu, jeszcze nigdy się nie kłóciłem z Tobą

na modlitwie, jak owa kobieta z Ewangelii.

Ale też rzadko o coś Cię proszę szczerze.

Moja modlitwa nie jest ani wojownicza,

ani natarczywa, ani żarliwa.

Modłę się rano i wieczorem, jak nie zapomnę,

w niedzielę idę do kościoła, na święta stroję choinkę.

A Ty chcesz bym się z Tobą wykłócał,

bym się na Ciebie obrażał, i znowu wracał do źródła

łaski i życia, którym jesteś Ty sam.

Panie, naucz nas modlić się życiem,

Naucz nas modlić się z pasją, furia, łagodnością.

Naucz nas ufnie milczeć przed Tobą. **Amen**

Modlitwa do Matki Bożej Wniebowziętej

O Dziewico Niepokalana, Matko Boga i Matko nas ludzi! Wierzymy z całą gorliwością naszej wiary w Twoje tryumfalne wzięcie z duszą i ciałem do niebios, gdzie zostałeś ogłoszona Królową wszystkich chórów anielskich i wszystkich zastępów Świętych. I my łączymy się z nimi, aby chwalić i błogosławić Pana, który Cię wywyższył ponad wszystkie czyste stworzenia, aby ofiarować Ci żar naszej pobożności i miłości. Wzrok Twój, który macierzyńsko pieścił pokorne i cierpiące człowieczeństwo Jezusa na ziemi, nasycy się w niebiosach widzeniem chwalebego człowieczeństwa Mądrości Niestworzonej, radość Twej duszy w oglądaniu twarzą w twarz godnej uwielbienia Trójcy Przenajświętszej porusza Serce Twe uszczęśliwiającą tkliwością a my, nędzni grzesznicy, my, którym ciało obniża lot duszy, błagamy Cię, abyś oczyściła nasze zmysły, byśmy nauczyli się już tu na ziemi, kosztować Boga z cudów stworzenia. **Amen.**

Święta Moniko...

Z ciężkim sercem zwracam się do Ciebie, umiłowana **Święta Moniko** i proszę o wstawiennictwo. Błagam, byś ze swojego miejsca w niebie wstawiała się przed tronem Najwyższego za moje dziecko, [imię], które odeszło od wiary i wszystkiego, czego staraliśmy się je nauczyć. Wiem, umiłowana Moniko, że nasze dzieci nie należą do nas, ale do Boga, i że Bóg często pozwala na to błędzenie jako etap ich własnej drogi ku Niemu. Twój syn Augustyn też błędził; a w końcu odnalazł wiarę, i stał się jej prawdziwym nauczycielem. Pomóż mi zatem mieć cierpliwość i wierzyć, że wszystko – nawet to rozczarowujące odejście od wiary – służy ostatecznie dobrem Bożym celom. W trosce o duszę mojego dziecka modlę się o zrozumienie tego i o ufność. Święta Moniko, proszę, naucz mnie wytrwać w wiernej modlitwie, jak wytrwałaś Ty dla dobra swojego syna. Natchnij mnie, bym swoim zachowaniem nie sprawił, że moje dziecko będzie oddalać się jeszcze bardziej od Chrystusa, ale przyciągnij łagodnie ku Jego przedziwnej światłości. Proszę, naucz mnie tego, co wiesz o bolesnej tajemnicy rozdzielenia, i tego, jak doprowadzić do zgody i zwrócenia się naszych dzieci ku niebu. O Święta Moniko, która ukochałaś Chrystusa i Jego Kościół, módl się za mnie i za moje dziecko, byśmy mogli osiąść niebo, łącząc się tam z Tobą, by z wdzięcznością na wieki chwalić Boga. **Amen.**